Nr. 84. Lwów, Niedziela dnia 10. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane" i „Neugeloed" 18 Mk., na 1. kolumnie 30 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 8 Mk. Nadesłane i nekrologi 24 Mk., na 1. kolumnie 50 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice i komunikaty 40 Mk. Drobne ogłoszenia od słowa 3 Mk.
Pośród ma bołzmach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego" są asfiksiowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Gwałtowny spadek cen.

Ceny zboża spadły do połowy.

Z powodu zapowiedzi wprowadzenia wolnego handlu zbożem, ceny zboża gwałtownie spadły. Cena pszenicy i żyta we wschodnich powiatach waha się między 3.500—4.000 marek za 100 kg. i w tym stosunku opadł również owies, jęczmień i strączkowe. (Dotąd cena pszenicy wynosiła 8.000 do 10.000 mk., żyta 6 do 8 tys. mk., jęczmienia do 5 tys. mk. itd.).

Fakty te są bardzo znamienne dla sytuacji ekonomicznej kraju. Zniżka ta wywoła ogólną zniżkę cen i wpłynie na podniesienie się waluty. W sferach paskarskich zapanował popłoch. Obawy co do ciężkiego przednówka okazują się płonnemi, otwarły się ukryte spichrze. Charakterystycznym jest fakt, że w ostatnich dniach zaczęły nagle nadchodzić wielkie transporty ziemniaków z Poznańskiego.

Pod adresem Inspektoratu okr. pomocy rolnej w ostatnich dwu dniach nadeszły z szeregu powiatów telegramy, odwołujące zamówienia zboża siewnego.

Walka z korupcją.

Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach aresztowano w ślad za referentem rolniczym w Dobromilu referenta roln. w Kałuszu za puszczenie 700 cetn. metr. zboża na pasek.

Nastrój na G. Śląsku coraz lepszy.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 6. kwietnia 1921.

(K.) Według otrzymywanych informacji, nastrój na G. Śląsku znacznie się polepsza na naszą korzyść. Niemcy odczuwają, że ich stanowisko doznaje porażki, z tego względu coraz więcej zaczyna ich przymykać do polskiego obozu. Z drugiej znowu strony informacje idące z komitetu plebiscytowego i ulicy Miodowej mówią o znacznych nieporządkach, jakie panują przy gromadzeniu i opracowaniu tak drogocennego materjału, jakim są fakty wyjawione w czasie plebiscytu.

Dąbski składa relację na Radzie ministrów.

Warszawa. (PAT.) Na Dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów w obecności członków polskiej delegacji pokojowej przewodniczący jej podsekretarz stanu Dąbski zdawał sprawę z przebiegu pertraktacji pokojowych w Rydze, podsekretarz zaś stanu Strasburger udzielał wyjaśnień odnośnie do postanowień ekonomicznych traktatu. Rada ministrów traktat aprobowała i uchwaliła przedłożyć go do ratyfikowania Sejmowi ustawodawczemu. — Prezydent ministrów imieniem rządu złożył następnie podziękowanie delegacji, podkreślając mozolną i trudną pracę jej członków około dzieła pokoju przez społeczeństwo z utęsknieniem oczekiwanego, podnosząc zarazem, że nie można zapomnieć wśród jakich warunków delegacja pracę rozpoczęła i w jakich okolicznościach ją ukończyła. Na tem samem posiedzeniu uchwalono wykonanie traktatu przekazać ministrowi spraw zagranicznych, któremu powierzono powołanej do tego celu komisji międzyministerjalnej.

Przygotowania do ratyfikacji.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 6. kwietnia 1921.

(K.) W ministerjum spraw zagranicznych pod stałem kierownictwem p. Dąbskiego odbywają się ostateczne przygotowania w celu przeprowadzenia ratyfikacji traktatu. Sama ratyfikacja jest przewidywana bez wielkich trudności. Dotychczas to samo informacje i ze strony rosyjskiej, w niedługim czasie więc należy się spodziewać ostatecznego wejścia na normalne tory stosunków pomiędzy Rosją a Polską.

—oo—

Dojrzali do ustąpienia.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 6. kwietnia 1921.

(K.) Coraz jaśniejszem się staje, że szereg ministrów będzie zmuszony, dzięki swej nieudolności w tej czy innej formie ustąpić. Zniknie więc zapewne p. Sapieha z ulicy Miodowej, ulotni się p. Grodzicki, wracając do swych dawnych handlowych zalogów, zamknie do portu na wypoczynek p. Niemojowski.

Prawdziwy wynik plebiscytu.

(Od naszego korespondenta.)

Bytom, 1. kwietnia 1921.

I.

Jeżeli się chce ocenić bezstronnie wynik plebiscytu, nie można opierać się jedynie na cyfrach. Postępowanie takie byłoby usprawiedliwione, gdyby warunki, w jakich plebiscyt się odbył, odpowiadały zasadzie sprawiedliwości. Tak jednak nie było. Administracja kraju pozostała faktycznie do końca w ręku niemieckiem. Urzędnicy nadużywali swej władzy w celach agitacji niemieckiej. Dzięki temu udało im się sfalszować listy głosujących. Gdzie nie dotarła propaganda niemiecka, tam dotarł urzędnik, nauczyciel, ksiądz niemiecki i żandarm pruski. Znane są fakty, że księża niemieccy, mimo zakazu komisarza apostolskiego, uprawiali zwłaszcza w ostatnich dniach przed plebiscytem, agitację, zarówno z ambony, jak i przy spowiedzi. Nauczyciele byli po wsiach podwalinami niemieckiej agitacji, dowodząc stosstruppami, rozdając wokoło pieniądze i odezwy. Do tego dołączyć należy niebywałą agitację w ostatnich tygodniach, urządzanie po 9. marca wieców (jak np. w powiecie namysłowskim), rozlepianie plakatów, rozdawanie odezw.

Osobny rozdział dziejów plebiscytu stanowi terror, który w ostatnich czasach osiągnął niebywałe rozmiary. Wskutek tego zwłaszcza ludność w powiatach rolniczych nie miała odwagi swobodnie się wypowiedzieć. Terror ten osiągnął największe natężenie w samym dniu głosowania, kiedy to otaczano lokale wyborcze stosstrupplerami, którzy w ostatniej chwili terroryzowali Polaków. Biura wyborcze były ozdobione plakatami niemieckimi. W szeregu miejscowościach stwierdzono, że nie dotrzymywano tajności głosowania, gdyż hajmattrojerzy wchodzili do celi wyborczej lub innym sposobem kontrolowali, w jaki sposób ktoś głosuje. Gdzieindziej wydawano głosującym tylko niemieckie kartki. W szeregu miejscowości sami niemieccy członkowie biura wyborczego nakłaniali w lokalu do głosowania za Niemcami. W innych miejscowościach (jak w powiecie kluczborskim) nie dopuszczono polskich emigrantów do głosowania.



Mapa powyższa przedstawia blok, obejmujący powiaty: pszczyński, rybnicki, bytomski, katowicki, zabrski, gliwicki, tarnogórski, lubliniecki, strzelecki, oraz części, leżące po prawym brzegu Odry, powiatów raciborskiego i kozielskiego, południową część powiatu oleskiego oraz skrawki opolskiego. Powiaty o większości niemieckiej oznaczone są na mapce kreskami.

Czy w tych warunkach może być mowa o swobodnem wyrażeniu woli ludności? O wartości plebiscytu dowodzi jaskrawy fakt, że w powiecie kluczborskim głosowało więcej osób, aniżeli było zapisanych na listach głosujących. Ten jeden fakt powinien wystarczyć dla unieważnienia plebiscytu.

Mimo to lud polski zwyciężył. Mimo terroru i oszustwa przeszło dwie trzecie kraju oświadczyło się za Polską. Ażeby jednak zdać sobie sprawę z wartości tego zwycięstwa, należy przedewszystkiem wziąć pod uwagę powyżej podane warunki, w jakich plebiscyt się odbywał. W dalszym ciągu należy zdać sobie sprawę ze stopnia, w jakim wywarli wpływ na wynik głosowania emigranci. Ludność polska do ostatniej chwili protestowała przeciwko ich przyjazdowi. Czynniki koalicyjne jednak zadecydowały ich przyjazd. Czy jednak można głosy emigrantów liczyć na równi z głosami ludności tutejszej? Odpowiedź jest jasna: Nie. Pominąwszy już to, że emigranci nie są niczem związani z losami kraju i już z tego tytułu nie powinni byli mieć prawa rozstrzygania o jego losie — uwzględnić należy to, że każdy emigrant reprezentował tylko jeden swój własny głos, gdy głosujący rodowity górnoślązak reprezentuje także swoją rodzinę, a więc przynajmniej przeciętnie trzy do czterech głosów mieszkańców G. Śląska. Chcąc więc należycie ocenić wynik plebiscytu, należy od ogólnej sumy odtrącić cyfrę emigrantów. W ten sposób otrzymamy prawdziwy stosunek cyfr, który wyrazi wolę ludności mieszkającej na G. Śląsku. Spróbujemy przeprowadzić w ten sposób nowe obliczenia.

Ogółem brało udział w dniu 20. marca w głosowaniu okrągło 1,188.000 osób. Z tego na emigrantów przypada 186.753 głosów, tj. 15 proc. Oczywiście trudno obliczyć dokładnie, jaki procent emigrantów przypada na Polaków. Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę, że z Polski przyjechało tylko około 5.000 emigrantów (zamiast zapisanych 15 tysięcy), w liczbie których znajdowali się także Niemcy z Poznańskiego, jeżeli zważy się, że procent głosów polskich wśród emigrantów z Niemiec był bardzo nieznaczny, nie sięgający z pewnością sumy 10 tysięcy, musi się przyjąć, że z podanej liczby 186 tysięcy głosów emigrantów, na polskich emigrantów przypada najwyżej 10 proc. Z głosów prasy niemieckiej wynika, że z Niemiec przyjechali prawie wszyscy zapisani emigranci. Co ciekawsze, dzienniki niemieckie obliczają liczbę emigrantów, którzy przyjechali na plebiscyt, na przeszło 200 tysięcy. Należałoby więc zbadać, w jaki sposób odbyło się owo powiększenie liczby emigrantów. W każdym razie przyjęcie 10 proc. głosów polskich z ogólnej liczby emigrantów nie stanowi krzywdy dla Niemców. Przeciwnie, może być pokrzywdzeniem głosów polskich. Po przyjęciu tej zasady wynik głosowania przedstawiać się będzie w sposób następujący:

Przytaczamy naprzód zestawienie dla polskiego bloku, oznaczonego linią Odry aż do wsi Grudzic w powiecie opolskim, stąd przez część opolskiego do zachodniej granicy powiatu strzeleckiego, następnie wschodni skrawek powiatu opolskiego gminami Krasiejów i Chobie, oraz południową częścią powiatu oleskiego:

	Powiat	Liczba ogólna oddanych głos.		% Polaków	Liczba emigrantów	Liczba bez emigrantów		% Polaków bez emigr.
		Polacy	Niemcy			Polacy	Niemcy	
1	Bytom miasto	10090	29887	25 %	5513	9539	31925	28 %
2	„ wieś	62965	44656	58,5 „	7823	62983	37616	62,5 „
3	Katowice miasto	8940	22774	14,6 „	3568	3544	19682	15,3 „
4	„ wieś	66699	52837	56,7 „	10970	65632	42964	60,3 „
5	Królewska Huta	10734	8184	25,9 „	4733	10290	27579	27,5 „
6	Zabrze	44083	46080	48,9 „	8008	42233	37872	52,7 „
7	Gliwice miasto	8558	32022	21,1 „	5120	8046	27104	22,6 „
8	„ wieś	27171	20114	7,5 „	4087	21673	15665	63,1 „
9	Pszczyna	53402	15379	77,6 „	6628	52750	9483	84,8 „
10	Rybnik	52473	27976	65,3 „	9904	51483	18162	71,6 „
11	Strzelce	23049	22226	50,8 „	7399	22310	15554	59 „
12	Lubliniec	13741	15316	47,2 „	4465	14865	11387	56,7 „
13	Tarnowskie G.	26714	16541	61,7 „	4404	26271	12571	67,8 „
14	Racibórz prawy brzeg Odry	12263	9864	55 „	2544	12120	7574	61,5 „
15	Koźle prawy brzeg Odry	5551	9860	37,2 „	2933	5282	6747	45,5 „
16	Olesno południowa część	5599	4524	55,4 „	3056	5314	1773	75,8 „
17	Opole (12 gmin)	4097	3218	56,1 „	381	1033	2837	60,1 „
	Suma ogólna	429516	403584	51,5%	92403	400361	320258	55,6%

Liczba emigrantów w wymienionym bloku wynosi 11.1 proc. ogółu głosujących. Po odliczeniu emigrantów następuje gwałtowne przesunięcie na korzyść Polski w powiatach: Zabrze (z 48.9 proc. na 52.7 proc.), Lubliniec (z 47.2 proc na 56.7 proc. We wszystkich innych powiatach procent Polaków zwiększa się znacznie. Nawet w powiecie kozielskim procent ten podnosi się z 37.2 na 45.5 proc. Ogólna suma zaś głosów polskich w tym bloku podnosi się z 51.5 proc. na 56.6 proc., dając Polakom cyfrową większość o 80 tysięcy głosów.

Nie wzięliśmy tu pod uwagę jeszcze jednej bardzo ważnej okoliczności: wpływu, jaki przyjazd emigrantów wywarł na ludność. Biorąc rzecz całkiem ostrożnie, można twierdzić, że dzięki przyjazdowi emigrantów Polacy stracili przynajmniej tyle głosów, ilu emigrantów przyjechało, to

znaczy, że każdy emigrant wpłynął w duchu niemieckim przynajmniej na jednego Górnoślązaka. Jeżeli więc przyjmiemy tę poprawkę i odliczymy ten wpływ emigrantów, obliczając go na 83 tysięcy głosów, otrzymamy większość polską, powiększoną o tych 83 tysięcy głosów na przeszło 160 tysięcy głosów, oraz procent głosów polskich wzrośnie wtedy na 67.6 proc.

Taki jest właściwy wynik plebiscytu górnośląskiego w powyższym bloku.

Dla całkowitego obrazu wyniku plebiscytu musi się wziąć pod uwagę jeszcze jeden bardzo ważny wzgląd. W głosowaniu brali udział Polacy i Niemcy. Ale nietylko głosy emigrantów mają zupełnie inne znaczenie, aniżeli głosy mieszkańców G. Śląska. Jest zasadnicza różnica między głosem mieszkańca niemieckiego i mieszkańca polskiego na G. Śląsku. Według obliczeń E. Romera, przeprowadzonych na podstawie statystyk niemieckich, wśród ludności polskiej na G. Śląsku jest więcej dzieci, a za to większa śmiertelność po 20 roku życia. Głosujących więc Polaków jest stosunkowo mniej. Wedle niemieckiej urzędowej statystyki z r. 1900 w powiatach G. Śląska o większości niemieckiej na tysiąc mieszkańców przypada 500 do 542 takich, którzy mają ponad 20 lat.

W powiatach G. Śląska o większości polskiej, na 1000 mieszkańców przypada takich osób, mających ponad 20 lat, tylko 446 do 506. Na podstawie tych danych można ściśle obliczyć, że stu mieszkańców uprawnionych do głosowania oddawało swoje głosy za 180 osób ludności niemieckiej (to znaczy za swoją rodzinę). Natomiast stu uprawnionych do głosowania Polaków przedstawiało 220 osób swoich rodzin. Liczba więc głosów polskich przedstawia wraz z ich rodzinami 920 tysięcy mieszkańców (razem z dziećmi). Głosy zaś niemieckie, po odliczeniu emigrantów, przedstawiają tylko 595 tysięcy mieszkańców (razem z rodzinami i dziećmi). **Tak więc rzeczywisty stosunek mieszkańców w wymienionym bloku wynosi 920 tysięcy Polaków i 595 tys. Niemców, tzn. 61 proc. Polaków i 49 proc. Niemców.**

Dla całości obrazu przytaczamy tu jeszcze raz stosunek gmin, które opowiedziały się w tym bloku za Polską i za Niemcami (razem z samodzielnymi obszarami dworskimi).

	Gminy Polskie	Gminy Niemieck.	% polsk. gmin
1. Bytom miasto i wieś .	21	7	72 %
2. Katowice miasto i wieś	25	9	73 „
3. Zabrze	13	3	82 „
4. Gliwice miasto i wieś	83	14	85,5 „
5. Pszczyna	118	9	93 „
6. Rybnik	96	8	92,3 „
7. Tarnowskie Góry . . .	45	9	83,3 „
8. Strzelce	79	43	66,3 „
9. Lubliniec	50	37	57,4 „
10. Królewska Huta	—	1	—
11. Raciborz wieś po praw. brzegu Odry	31	10	78,6 „
12. Koźle praw. brzeg Odry	10	20	33,3 „
13. Oleszno połudn. część .	26	11	70 „
14. Część opolskiego . . .	9	4	70 „
Razem	612	186	76,8%

Tak więc w bloku wymienionym ludność polska osiągnęła znaczną przewagę, zarówno co do liczby, jak i co do stosunku gmin. (W następnym artykule omówimy w ten sam sposób wynik głosowania w pozostałych powiatach.)

Roman Lutman.

—oo—

Przewidywania polityczne a trwałość pokoju.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 6. kwietnia 1921.

(K.) Od jednego z wybitniejszych członków delegacji pokojowej udało się waszemu korespondentowi zdobyć następujące informacje na temat obecnego stanu rzeczy w Rosji i kwestji dalszego ustosunkowania się tego państwa do Polski. Bolszewizm w Rosji, zdaniem rozmówcy, jeszcze potrwa dłuższy okres czasu. Bolszewicy, zawierając pokój z Polską, czynili to w przeświadczeniu o konieczności powyższego kroku. Nieszczęściem delegacji polskiej był jej początkowy skład i nastrój, jaki panował wśród większości członków delegacji sejmowej w najważniejszych jedynie momentach zdobywających się na to moralne przeświadczenie, iż są przedstawicielami narodu, któremu udało się odegnać wroga od bram stolicy. Całe szczęście, iż nie cała delegacja i jej kierownik ulegali temu nastrojowi. Wszelki przewrót w Rosji w razie jego dokonania w obecnym momencie musi zawsze doprowadzić do uznania definitywnego pokoju z Polską. Zdaniem rozmówcy sprawa współżycia pomiędzy Polską a bolszewją jedynie może się dziś rozwiązać na podłożu pokojowym.

—oo—

Kongres w Genewie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 6. kwietnia 1921.

(K.) W dniu jutrzejszym zaczyna w Genewie obradować kongres międzynarodowy poświęcony zagadnieniom opieki społecznej w stosunku do dzieci i młodzieży. Na kongresie reprezentują Polskę pp. Jórkiewicz oraz Pawłowski. Kongres jest i z tego względu ciekawym, że podobno pewna grupa działaczy ukraińskich szykuje się do tendencyjnego wystąpienia przeciw Polsce. Delegaci rządu uprzedzeni o powyższych zamiarach, zabrali ze sobą stosowny materjał dowodzący bezpodstawności pretensji.

PRZESILENIE MINISTERJALNE.

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie ustąpić mają ministrowie: Sapieha, Nowodworski (sprawiedl.), Grodziecki (aprowizacji).

Wilno będzie się bronić do ostateczności.

Odezwa wileńskiego bloku narodowego.

Wilno. (EE.) Wileński blok narodowy wysłał do Hymansa, Witosa i Sapiehy odezwę, w której stwierdza, co następuje:

Ugrupowanie stronnictw ziemi wileńskiej w zjednoczonym bloku narodowym reprezentuje dążenia całej niemal ludności polskiej. Zjednoczony blok narodowy oświadcza, że 1) ludność Wileńszczyzny wszelkie zakusy lub próby oddania ziemi wileńskiej lub jakąkolwiek inną formę podporządkowania jej Litwie kowieńskiej odpierać będzie wszelkimi sposoby, do walki orężnej włącznie; 2) ludność ziemi Wileńskiej protestuje przeciw wprowadzania prowizorycznych stosunków z Litwą kowieńską, żądając niezwłocznego włączenia do Polski Litwy wileńskiej, oraz tych obszarów litewskich, w których przeważa żywioł polski. Dopiero potem nastąpić może ustalenie stosunków Litwy kowieńskiej do Polski; 3) ludność ziemi wileńskiej protestuje stanowczo przeciw propozycjom aprowizowania jej przez Litwę kowieńską. Dotychczasowy stosunek Litwy kowieńskiej do Polski, wrogie stanowisko, jakie Litwa kowieńska zajmuje wobec ludności polskiej u siebie w kraju, zmusza do odrzucenia tej propozycji. Na Wileńszczyźnie stan aprowizacji — dzięki staraniom delegata rządu polskiego — poprawia się stale w związku ze zniesieniem przegród granicznych ze strony polskiej i przepustek. Głodu Wileńszczyzna nie doznaje, bo Polska niesie jej skuteczną pomoc, której najważniejszą przeszkodą jest przerwanie przez Litwę kowieńską bezpośredniej komunikacji Grodno—Wilno. Ludność Wileńszczyzny żąda jak najrychlejszego usunięcia tej przeszkody.

Nota niemiecka w sprawie Górnego Śląska.

Bytom. (PAT.) Rząd niemiecki przedłożył rządom sprzymierzonym i międzysojuszniczej komisji w Opolu następującą notę o pozostawienie Górnego Śląska przy Niemczech.

Wedle traktatu wersalskiego ludność Górnego Śląska przez plebiscyt ma rostrzygać, czy chce należeć do Polski czy do Niemiec. Głosowanie odbyte w dniu 20. marca 1931, wykazało, że według dotychczasowych wyników oddano za Niemcami 717.128 głosów, a za Polską 433.514 głosów. 664 gmin wykazało większość niemiecką, 597 gmin większość polską. Górny Śląsk oświadczył się przeto większością 2/3 głosów i przeważającą większością gmin za pozostawieniem go przy Niemcach, z którym połączony był od 700 i którym zawdzięcza swoją kulturę, jakoteż swój rozwój gospodarczo socjalny. Plebiscyt wykazał, że całość obszaru plebiscytowego posiada dwa elementy: jeden oświadczył się za Polską — a drugi za Niemcami. Niemieckie głosy przeważają w inteligencji w powiatach miejskich i wysoce rozwiniętym obwodzie przemysłowym. Aczkolwiek głosowanie gmin uznać należy tylko jako sposób wyborczy, to jednak należy wskazać na tę okoliczność, że między 664 gminami o większości niemieckiej znajdują się wszystkie miasta obszaru plebiscytowego i prawie wszystkie większe gminy wiejskie. Natomiast 597 gmin z większością polską, to gminy o mniejszym procencie ludności i pod względem gospodarczym niżej stojący. Jak mało kwestja językowa zaznaczyła się przy plebiscycie wynika z tego, że wsie, które mówią wyłącznie górnośląskim polskim djalektem oświadczyły się za Niemcami, mniejszość zaś niemiecka po wsiach okazała się prawie wszędzie stosunkowo silną tak, że na ogół tylko 40 procent ludności głosowało za Polską a 60 procent za Niemcami, kiedy tymczasem 60 procent ludności górnośląskiej używa górno-śląskiego polskiego djalektu, jako swojego języka ojczystego.

Wynik głosowania jest tem znaczniejszy, jeżeli się zważy, w jakich okolicznościach i warunkach odbył się ten akt wyborczy. Przedewszystkiem trzeba tu wskazać na to, że według art. 1. ust. B. byłego regulaminu plebiscytowego z dnia 30. grudnia z. r. wszystkie osoby, mieszkające na Górnym Śląsku przed 1. stycznia 1904 zostały pozbawione swoich praw głosowania. W ten sposób znaczna część tych sił, które współpracowały nad rozwojem przemysłowym Górnego Śląska zostały wykluczone od rozstrzygnięcia o losach tego kraju. Tak samo podnieść należy, że w 34 obszarach dworskich posiadających więcej niż pięćset mieszkańców nie ustanowiono osobnych urn wyborczych. Dalej trzeba ocenić i to, jakich środków używała propaganda polska do wywierania swego wpływu na głosowanie np. same obietnice przydzielenie pewnych parcel, które mają być w przyszłości przydzielone, wyzyskały łatwowierność ludności.

Memorjał udowadnia, że w poszczególnych okręgach miejskich zwłaszcza w pow. pszczyńskim, rybnickim i tarnogórskim terror(?) polski uniemożliwił ludności oświadczenie się za Niemcami i oddanie głosu wedle jej przekonania. Tysiące głosów oświadczyło się pod przymusem. — Jest więc wskazane, aby przy ocenie głosowania wzięto ten fakt pod rozwagę. Jeśli mimo przekupstw, obietnic podziału częściowego i wywierania wpływu na głosowanie, wynik głosowania wykazał 2/3 większości niemieckiej, to widać w tem wolę ludności Górnego Śląska, że pragnie należeć do Niemiec. Następstwem tego powinno być połączenie niepodzielonego obszaru górnośląskiego z Rzeszą niemiecką.

Przemawiają za tem nietylko liczby plebiscytu, ale także gospodarcze i geograficzne punkty widzenia, które według traktatu wersalskiego, powinny być uwzględnione. Niemiecka administracja zajmowała się zawsze(?) potrzebami żywnościowemi Górnego Śląska, których kraj ten nie był w stanie zaspokoić. Przemysł niemiecki dostarczał maszyn, niemiecki rynek należyty kredytu kapitału a niemieckie uczelnie wykształconych przemysłowców robotników, którzy postawili przemysł górnośląski na obecnym stopniu rozwoju.

Z drugiej strony Niemcy były najważniejszym odbiorcą górnośląskiej produkcji rolnej i przemysłowej. G. Śląsk nie może się wyrzec niemieckiego rynku zbytu, przemysł górnośląski, który jest podstawą dobrobytu ludności tego kraju jest nierozerwalnie związany z niemieckimi obszarami gospodarczemi i jedynie dzięki przynależ-

łom, jakich przemysł górnośląski doznawał w gospodarczem zespole z Niemcami, uchroniony został od zniszczenia. Górnośląsk przemysł stanowi w sobie całość i nie może być podzielony, jeśli się nie chce uszkodzić całości, skazać go na zagładę. Podział górnośląski grozi klęską Górnemu Śląskowi, który jest włączony w całość kulturą i wspólną historją. Dyplomaci, mający rozstrzygać o posiadaniu G. Śląska, dla których wynik plebiscytu ma być podstawą, nie mogą absolutnie rozrywać tych węzłów, uświęconych 1000-letnim rozwojem i nie mogą dzielić tego kraju. Olbrzymia większość ludności górnośląskiej oświadczyła się za tem, a zasady demokratyczne wymagają, by ta wola ludności była przeprowadzona. Ludności tej zapewniono w Niemczech autonomję na prawach osobnego państwa w związku z Rzeszą niemiecką i umożliwiono temu krajowi urządzenie ustawodawstwa i administracji w ten sposób, jak tego wymagają odrębne właściwości jego mieszkańców. Przytem zaspokojone będą życzenia tych, którzy przy obecnej konsultacji pozostają w mniejszości. Rząd niemiecki przedkładając memorjał o stosunkach między G. Śląskiem a Niemcami oraz opinię o gospodarczej całości G. Śląska ma zaszczyt postawić wniosek, aby cały obszar plebiscytowy niepodzielnie przypadł Niemcom. Rząd niemiecki stawia ten wniosek w tem przekonaniu, że jak G. Śląsk nie może żyć bez Niemiec, tak Niemcy bez G. Śląska nie są w możności podźwignąć się gospodarczo i rozwinąć swej zdolności produkcyjnej. Każde inne rozwiązanie sprawy sprzeciwiałoby się traktatowi pokojowemu. Rząd niemiecki gotów jest dać rządowi polskiemu wszelkie gwarancje, jakie okażą się potrzebne. Rząd niemiecki pragnie przytem nadmienić, że przy utworzeniu państwa polskiego mniejszość stanowiąca z górą 900.000 Niemców została od Niemiec oderwana. Rząd niemiecki obowiązuje się dalej dostarczyć Polsce potrzebnych dla jej przemysłu i innych wytworów produktów górnośląskich.

Jako świadectwo dołączona jest do memorjału opinja polskich i austrjackich geologów, że polskie zagłębie węglowe jest więcej, niż o połowę większe, niż zagłębie górnośląskie i posiada wszelkie gatunki węgla potrzebne dla przemysłu. Rząd niemiecki dołączył do noty 5 załączników, które motywują wywody noty niemieckiej.

ZAŁĄCZNIKI DO NOTY.

Bytom. (PAT.) Do noty niemieckiej, przesłanej państwowym sprzymierzonym i międzysojuszniczej komisji w Opolu, żądającej przyłączenia G. Śląska do Niemiec, rząd niemiecki dołączył 5 załączników. Pierwszym jest mapa Górnego Śląska w skali 1:1000, przedstawiająca wynik głosowania plebiscytowego według obliczenia i kombinacji niemieckiej. Potworzył większość powiatami, przyczem powiaty, które z miastami dały większość za Niemcami określił jako niemieckie, pokrywając je farbą ciemno-niebieską, powiaty zaś z większością polską pokrył kolorem ciemno-pomarańczowym.

Drugi załącznik we formie książki zawiera rzekome dokumenty o terrorze polskim.

Trzeci załącznik traktuje o ścisłym związku gospodarczym G. Śląska z Niemcami.

Czwarty załącznik zatytułowany: „Jednolitość gospodarcza Górnego Śląska" ma na celu dowieść, że G. Śląsk pod względem ekonomicznym tworzy zwartą całość i jest niepodzielny.

Nota zaznacza, że Niemcy gotowe są jednak Polsce dopomóc, a rząd niemiecki zagwarantuje jej dostawę węgla z górnośląskiej produkcji, dopóki nie będzie mogła pokryć swych potrzeb własną produkcją węglową.

Stosunki polsko-bułgarskie zacieśniają się.

Warszawa. (Tel. wł.) Nowo mianowany charge d'affaire p. Baczwarów przybył do Warszawy i złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych. Jutro przybywa do Warszawy bułgarski mister spraw wewnętrznych Dymitrow, celem zapoznania się ze stosunkami wewnętrznymi w Polsce, oraz z naszym ruchem ludowym. Dymitrow jest członkiem stronnictwa stambolijskiego.

Wobec przyjaznego rozwoju stosunków polsko-bułgarskich aktualną staje się sprawa podniesienia placówek polskiej w Bułgarji i bułgarskiej w Polsce do godności poselstw. W razie pomyślnego załatwienia tej sprawy, poselstwo w Sofji objąłby najprawdopodobniej dr. Tadeusz Grabowski, który na stanowisko polskiego charge d'affaire umiał stworzyć podatny grunt dla sprzyjających stosunków polsko-bułgarskich.

—oo—

Przygotowania do traktatów handl. z Anglją i Włochami.

Warszawa. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że prace, mające doprowadzić do zawarcia traktatu handlowego polsko-angielskiego są w pełnym toku. W ministerstwie spraw zagranicznych odbywają się posiedzenia z udziałem przedstawicieli wszystkich ministerstw.

Co się tyczy traktatu handlowego z Włochami, to w tej sprawie istnieje już porozumienie między władzami a poselstwem włoskiem w Warszawie.

—o—

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 14 bm. Na porządku dziennym stoją następujące sprawy:

1) Ustawa o ordynacji wyborczej do Rad miejskich.

2) Ustawa w sprawie popierania przez państwo przedsiębiorstw, mających za cel ulepszenia wodne, oraz interesy kulturalne kraju.

3) Ustawa zmieniająca niektóre postanowienia, dotyczące opłat skarbowych od podań i świadectw.

4) Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacji traktatu w St. Germain.

5) Pierwsze ewentualnie 2gie i 3-cie czytanie ustawy ratyfikującej traktat w Rydze.

6) Wniosek komisji skarbowo-budżetowej w sprawie ustawy o uregulowanie podatków od spożycia, zużycia i użytku produktów na obszarach Rzeczypospolitej.

7) Wniosek p. Chądzyńskiego w sprawie nieprzyjęcia do wiadomości odpowiedzi ministra b. dzielnicy pruskiej na interpelację w sprawie nietykalności poselskiej.

8) Wnioski komisji spraw zagranicz. w sprawie wileńskiej.

Przypuszczać należy, że cały ten porządek dzienny nie zostanie na jednem posiedzeniu wyczerpany, wobec czego odbyłoby się jeszcze posiedzenie 15. bm., poczem nastąpiłaby przerwa do dnia 26. bm.

—oo—

NA CZEŚĆ DĄBSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś w poselstwie fińlandzkiem odbyło się przyjęcie na cześć podsekretarza stanu, Dąbskiego, jako prezesa delegacji pokojowej w Rydze. Na przyjęciu tem był p. Dąbski z żoną.

—o—

POLSKI EKSPERT DLA SPRAW G. ŚLĄSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) Na stanowisko eksperta dla spraw G. Śląska na czas rozstrzygnięcia go w Radzie ambasadorów, powołano p. Bernarda Diamanda, brata posła.

—o—

REORGANIZACJA MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Jednym ze skutków reorganizacji ministerstwa spraw zagr. jest stworzenie stanowiska trzeciego podsekretarza stanu. Na stanowisko to upatrzony jest p. Erazm Piltz. W przyszłości sprawa podsekretarzy stanu rozwiązywaną będzie w ten sposób, że jeden z nich będzie fachowcem, a dwóch z kół parlamentarnych.

P. GRABOWSKI JESZCZE SIĘ NAMYŚLA.

Warszawa. (EE.) „Przegl. Wiecz." dowiaduje się, że p. K. Grabowski, członek najwyższego trybunału orzekającego nie zdecydował się jeszcze, czy przyjmie stanowisko wojewody lwowskiego.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MIN. HANDLU PO MAŁOPOLSCE.

Warszawa. (EE.) Minister handlu i przemysłu zamierza udać się w podróż inspekcyjną do Małopolski. Jak donosi „Przegl. Wiecz.", p. minister zwiedzi saliny wielickie i bocheńskie, składnice zdobyczy wojennej w Tarnowie, będzie obecny na otwarciu urzędu naftowego we Lwowie i zwiedzi zagłębie naftowe.

GÓRNOŚLĄSKA MISJA ALJANTÓW W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa. (EE.) Przybyli tu członkowie aljanckiej Komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku: gen. włoski Marini i pułk. angielski Parcival. Goście, powitani na dworcu przez miejscowego starostę, udali się na Jasną Górę by zwiedzić klasztor oraz kościół. Po powrocie do miasta obejrzeli huty szkanne, oraz inne fabryki — witani wszędzie owacyjnie przez robotników. Na prośby starosty, by goście przedłożyli o 1 dzień przyrajmniej swój pobyt w Częstochowie pułk. Parcival odpowiedział, że niestety czas im wracać, bo „Górnego Śląska nawet na 1 noc nie można zostawiać bez straży".

POLSKI CHARGE D'AFFAIRES WYJEŻDŻA DO BERLINA.

Warszawa (Tel. wł.) Bawiący od dłuższego czasu w Warszawie polski charge d'affaires p. Wysocki Alfred wyjeżdża jutro do Berlina na swe stanowisko.

BOLSZEWICY WKROCZYLI DO FINLANDJI?

Gdańsk. (PAT.) Z Helsingforsu donoszą: Oddziały bolszewickie wkroczyły do Finlandji. Połączenia telegraficzne Finlandji ze zagrożonym obszarem są przerwane. Bolszewicy zgromadzili także znaczną ilość artylerii nad koleją murmańską.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę pop. »Miód kasztelański«, komedja — wieczór »Incognito«, operetka.

W niedzielę pop. »Księżniczka czardasza« — wieczór »Ewa«, komedja.

We Lwowie.

— General Carton de Wiart we Lwowie. Wczoraj, w piątek wyjechał gen. Carton jako gość dowództwa VI-tej armji i 8 p. ułanów do Kamionki, aby uczestniczyć w ćwiczeniach taktycznych kawalerji. wieczorem zaś po przyjeździe u p. gen. delegata wyjechał do Łańcuta.

— **Przeniesienie urzędu naftowego** z Warszawy do Lwowa. Telegramy z Warszawy potwierdzają nam doniesienia poprzednie o przeniesieniu urzędu naftowego do Lwowa. Równocześnie z przeniesieniem urzędu tego do Lwowa, ma być zorganizowana państwowa naftowa rada przyboczna, złożona z 18 członków, których zaproponują po części organizacje właścicieli i robotników, a część zamianowana zostanie przez ministra. Na czele urzędu naftowego na razie pozostanie p. Widomski. Dowiadujemy się, że niektóre przedsiębiorstwa naftowe, mające swą siedzibę w Warszawie, poczyniły już we Lwowie starania o wynajem lokali na pomieszczenie biur w naszem mieście.

— **Zaćmienie słońca.** Dnia wczorajszego było widzialne zaćmienie słońca, zapowiedziane już przed kilku dniami przez obserwatorjum astronomiczne. Ludziska spoglądali co chwila przez okopcone szkła na tarczę słoneczną, która zwolna zaciemniała się na prawem brzegu. Zjawisko nie trwało długo i nie było też mocno interesujące.

— **Towarzystwo Opieki nad dziewczętami** pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświęt. Panny Marji, zebrało niestrudzoną pracą paręset tysięcy mk. w czasie wojny i założyło internat dla dziewcząt-sierót, pracujących w handlu i przemyśle.

Obecnie mieszka w internacie (Pańska 11) dwanaście dziewcząt, pod macierzyńską opieką inicjatorki tego obywatelskiego dzieła, p. Teofili Mormulowej, nauczycielki.

Towarzystwo postawiło sobie za zadanie: zakupno domu na własność, by pomieścić w niem conajmniej czterdzieści pracownic i dla znalezienia funduszów na ten cel, urządza w niedalekim czasie **„podwieczorek z tańcami" i loterją fantową.** W dniach zaś najbliższych podjętą będzie zbiórka fantów.

— **Podwieczorek dziennikarski** rozpocznie się w niedzielę 10. bm. o godz. 6 w salonach Kasyna i Koła liter.-artyst. Do tańców przygrywać będzie kapela braci Osadców. Bufet pod zarządem pań gospodyń. Na listę uczestników zapisywać się można w sekretarjacie Kasyna i Koła liter.-artyst.

— **Ograniczenia spożycia,** jak z Warszawy donoszą, zostaną niebawem zniesione, gdyż nie odpowiedziały one intencjom rządu.

— **Dwunastu oskarżonych.** W czasie walk polsko-ukraińskich o Lwów wyruszył w dniu 17 stycznia 1919 ze Lwowa podporucznik Bolesław Dąbrowski z sześciu żołnierzami w okolicy Zielowa, by zakupić środki żywności dla szpitala epidemicznego we Lwowie. W Końcach przyłączył się do nich jakiś żołnierz polski nieznanego nazwiska. Gdy oddział znalazł się za wsią na czystem polu, otoczyły go wojska ukraińskie w sile około 1 kompanji. Wszczęła się potyczka, w czasie której wobec olbrzymiej przewagi nieprzyjaciela dowódca oddziałku sierż. Dulski i żołnierz Tołpa zdołali zbiedz, czterej zaś inni dostali się do niewoli, gdzie ulegli straszneniu, a tak podówczas zwykłemu losowi. Nazwiska ich: plut. K. Augustynowicz, kapr. P. Rogalski, A. Łobaj i żołnierz nieznanego nazwiska.

Przed sądem przysięgłych stanęło wczoraj 12 ludzi, oskarżonych o mordestwo czterech jeńców polskich, a mianowicie: Piotr Judka, Józef Piotrowski, Wasyl Kaczyński, Michał Kaczyński, Iwan Horbal, Fedko Horbal, Dmytro Kasper, Piotr Matjaszek, Iwan Matjaszek, Hryńko Patij, Wasyl Kasper i Józef Gębuś.

Wczoraj przesłuchano oskarżonych. Rozprawie, która jest rozpisana na 4 dni, przewodniczy r. Fida. oskarża prok. Paklikowski, bronią: dr. Zarzycki, dr. Hankiewicz, dr. Jankiewicz, dr. Bromberg, dr. Klein, dr. Mass, dr. Meller, dr. Klinghofer i sędzia Pelech.

— **Rewizja w piekarniach i restauracjach.** Wczoraj zarządził Urząd walki z lichwą kontrolę wypieku chleba w szeregu lwowskich piekarń. — Ponieważ okazało się, że piekarze nie stosują się do rozporządzenia min. aprowizacji o ograniczeniu spożycia, nie umieszczając na pieczywie etykiet z firmą, wagą i ceną, skonfiskowano przeszło 600 bochenków chleba. Również po cukierniach i restauracjach zabrano masy zakazanych artykułów.

— **Wykrycie tajnej drukarni banknotów we Lwowie.** W uzupełnieniu notatki wczorajszej donoszą o aresztowaniu 21-letniego handlarza Natana Falka recte Landaua i 16-letniego Leiba Redlicha z Rawy Ruskiej, przy których znaleziono 950 dolarów podrobionych, klisze tysiącmarkówki, kliszę herbu amerosk., dwie klisze numeratorów i wiele zapisków szulerskich. Falk przyznał, że fabrykacja banknotów na wielką skalę odbywa się od r. 1916. Odbitki banknotów drukowano w drukarni żydowskiej Wilhelma Goldsteina przy ul. Kazimierzowskiej. Aresztowano rodzinę Goldsteina, a to Wilhelma, syna jego Jonasza i zięcia Natana Flessera, zecera żydowskiego. Fabrykanci banknotów operowali przez 5 lat w 15 rozmaitych miejscach. Z końcem marca br. szajka ta wydrukowała banknotów na 32 miljonów marek.

W sprawie tej aresztowano wczoraj głównego kierownika fabryki fałszywych banknotów Abrahama Justa, który jest rzekomo kandydatem rabinackim. Liczy 27 lat i pochodzi z Rawy ruskiej. Znaleziono u niego podczas rewizji w mieszkaniu przy ul. Jakóba Hermana, płyty i przyrządy do podrabiania banknotów.

W mieszkaniu Józefa Schlössera, właściciela zakładu graficznego „Unia" przy ul. Sykstuskiej 10 znaleziono czcionki i płyty, na których odbijano fałszywe banknoty. Wczoraj w nocy i ad ranem aresztowano w tej sprawie trzech wspólników, razem dotychczas 8 osób.

Wiec w „Sokole-Macierzy". Otrzymujemy następujący komunikat: Cześcijanie Polacy! W niedzielę 10. bm. o godz. 11 przedpol. odbędzie się w sali „Sokoła-Macierzy" przy ul. Zimorowicza wiec chrześcijański, na którym nie powinno żadnego z was zabraknąć. Iawcie się liczni! — Komitet Organizacyjny.

Strajk górników w Anglji.

Londyn. (PAT). Izba gmin przyjęła wyjątkowe zarządzenia rządu angielskiego, dotyczące konfliktu z górnikami. L. George oświadczył, że wiele kopalń jest poważnie uszkodzonych.

Komunikaty.

Nowa polska placówka przemysł.

Została niedawno założona w naszem mieście przez grono ludzi, dążących do jak największego uniezależnienia polskiego przemysłu od obcych. Jest to fabryka elementów galwanicznych do instalacji elektrycznych i telefonicznych. Wyrabia ona baterje mokre i suche rozmaitych typów i wielkości. Fabryka ta, która jest pierwszą tego rodzaju w Polsce — mieści się przy ul. Snopkowskiej i obliczona jest na większą produkcję, gdyż liczy nietylko na zbyt w całej Polsce, ale i na eksport zagraniczny. Wyroby jej bowiem są pierwszej jakości i nie obawiają się wcale obcej konkurencji. Generalne zastępstwo tej fabryki objęła znana lwowska firma elektrotechniczna Karola Domiczka przy ul. Sykstuskiej 27, gdzie każdej chwili wyroby te można oglądać. Tak założyciele jak i firma zastępcza dają zupełną rękojmię, że nową placówkę przemysłową poprowadzą solidnie i uczciwie i z czasem rozszerzą ją jeszcze bardziej ku pożytkowi polskiego przemysłu.

—o—

Katolicki Związek Polek urządza na cel opieki nad młodzieżą w niedzielę 10. podwieczorek w Hotelu Georgea I. piętro. Muzyka wojskowa, śpiew solowy, bufet pierwszorzędny, niespodzianki. 3930

—o—

Związek studentów architektury urządza w myśl dawnej tradycji pierwszą po wojnie Wystawę prac swych członków. Wystawa obejmuje prace architektoniczne i z innych działów sztuki z architekturą związanych. Uroczyste otwarcie nastąpi w niedzielę dnia 10. bm. o godz. 11 przed południem w Auli Politechniki.

Czas odnowić przedpłatę na kwiecień i II. kwartał!

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie, wynosi bez dostawy, do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego", biurach dzienników i trafikach . . . 105 marek.
Z odnoszeniem do domu . . . . . 115 marek.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce 120 marek.
Za granicą . . . . 160 marek.

Numer pojedynczy „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie i na prowincji

5 marek.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o najrychlejsze odnowienie przedpłaty.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Humor Poznaniaków.

W jednej z gazet poznańskich znajdujemy następujący żart, na „Prima Aprilis":

Nowy sukces Lloyd George'a.

(Telefonem z Warszawy.)

Londyn, 1. kwietnia. Hawas. (Radio.) Po nadzwyczaj burzliwem posiedzeniu w Izbie gmin, nieznaczną większością głosów przeszedł wniosek Lloyd George'a, domagający się plebiscytu w Irlandji, Indjach i Egipcie. Termin plebiscytu chwilowo nie jest oznaczony. W najbliższym czasie do wyżej wymienionych prowincji zjedzie kilka batalionów wojsk polskich celem utrzymania porządku. Labour Party potępiła ostro stanowisko premiera i zamierza wnieść protest do przyszłego Senatu Polskiego.

—o—

TARG ZBOŻOWY W ŚNIATYNIE.

Za zboże rumuńskie płacono w ciągu tygodnia: za jęczmień zwykły po 39 do 41 mk. za 1 kg., za kukurydzę po 43 do 44 mk. za 1 kg., za owies po 37 mk. za 1 kg., za fasolę kolorowa po 40 mk. za 1 kg. Popyt słaby. Podaż duża. Tendencja zniżkowa Leje rumuńskie płacono przeciętnie po 11,20 mk.

Dr. Antoni Pendiuk

Adwokat w Rudkach 3966

poszukuje rutynowanego koncypienta.

Najstarsza fabryka wyrob. metalowych

J. FOGELNEST Warszawa Marszałkowska 13. **Telefon 29-08**

poleca:

Aluminiowe łyżki, łyżeczki i widelce oraz noże stołowe.

Ceny przystępne. 3968

HURTOWNIA

monopolu sztucznych środków słodzących

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3. 3962

zawiadamia że pobór sacharyny za zyna się z d. 9. kwietnia

REPREZENTACJA

Poważny Dom Handlowy w Warszawie, chcąc oddać **reprezentacje pierwszorzędnych fabryk** poszukuje solidnej firmy, rozporządzającej odpowiedniemi środkami, mającej wyrobione stosunki z hurtownikami, Związkami i Kooperatywami. Oferty sub., „Hurtownia" kierować do 3973

Biuro Ogł. L. i E. Metzl i S-ka Warszawa, Marszałkowska 130.

Żurnale Mód i Formy

oryginalne francuskie, angielskie, amerykańskie wiedeńskie i inne na sezon **letni 1921** w największym wyborze tylko u jeneralnego zastępcy

B. BREGMAN WARSZAWA **Karmelicka ff.**

Telefon 63-23. 39.8

UWAGA! Specjalne formy Międzynarodowej Akademi.

Książki handlowe amerykanki do kopiowania 3649

kwitarjusze, bloczki kasowe

poleca **„SARMACJA"** Lwów, Akademicka 8.

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bolu USUWA **„KLAWIOL"**

wyrób. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI" w Warszawie, Miodowa 1.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 394

AWAGA! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego. Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. »Ozon«.

MASZYNY ROLNICZE a mianowicie:

PŁUGI oryginalne Eberhardta, Bächera, Wagnera - -

BRONY, SIECZKARNIE, WIADRA żelazne pocynkowane,

kilka wagonów tłuszczu do fabrykacji mydła -

WORKI I-a jutowe - - - poleca

po cenach fabrycznych ze składów swoich

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Lwów, ul. Kołłątaja 8. 3868

Nauka i wychowanie.

Szkołka frebłowska, Pełczyńska 28. Wpisy od 11—15. kwietnia. 3965

Posady i prace.

Notarjusz w Bolechowie poszukuje solicytatora rutynowanego w sprawach spadkowych i tabularnych. 3907

Maszynistę egzaminowanego z dobremi świadectwami i dłuższą praktyką fabryczną przy maszynach parowych poszukuje wielka fabryka we Lwowie. Warunki bardzo korzystne, mieszkanie, duże ułatwienia aprowizacyjne. Zgłoszenia ul. Rutowskiego 8, I. piętro. 3917

Leśniczy z niższym egzaminem pań twowym, kilkuletnią praktyką lasową poszukuje posady zaraz do objęcia. Adres: Zarząd szkoły, Kruhów, p. Nuszcze. 393

Chłopca na posyłki poszukuje Biuro gł. Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży, ul. Koralnicka 6, I. p. Zgłaszać się 9—3. 3975

Notarjusz Jan Wolnik w Podwołoczyskach przyjmie substytuta na korzystnych warunkach. Zgłoszenia do Tłumacza. 3970

Komitet parafialny w Rzęśnie polskiej poszukuje artysty malarza do wymalowania kościoła. Interesowani zechcą się zgłosić w urzędzie gminnym. 3932

Różne.

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 8, powrócił, wyjmuje zęby bez bolu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

Chrześcijanie Polacy pospieszcie wszyscy na wiec do Sokoła Macierzy w niedzielę o 11-tej. 3951

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5. przyjmuje strojenia i reperacje. 3914

!!!CHARAKTER!!!



zalety, wady, zdolności, przeznaczenie, co czynić, jak postępować, aby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia z i u osób składa się najbliższa rodzina na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa SZYLLERA-SZKOLNIKA (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie wa niejszych zdarzeń życiowych. Od owiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika z szczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analize wysyła się po otrzymaniu Mk. 200. — Jeśli wziąć pod uwagę że wykonanie analizy wymaga kilka godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. — Adres: WARSZAWA Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, ul. Piękna l. 25-68. — Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 3972

Tapicer, Tomaszewski, Ossolińskich 9, poleca się do wszelkich robót, odnawiania mebli i dekoracyj. 3934

Ważne dla panów krawców! Piecyki gazowe do grzania żelaz krawieckich, wyrabia lepsze i tańsze jak zagraniczne, Fabr. wyrob. ślusarskich J. Prock., Lwów, Tercjaska 10. 3976



BANDAŻE rupturowe. Opaski brzusze dla pań. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu. Bandaże na żylaki. Mocznniki gumowe dyskretne dla mężczyzn i kobiet osłabionych na pęcherz i do podróży. — M. POLLACZEK, Sambor. — Katalogi gratis. 3755

Kupno i sprzedaż.

Kamienie młyńskie, walce Kaspry, Periaki, Turbiny, Motory wszelkiego rodzaju, Lokomobile, Gatry, poleca: »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3614

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, lokomobile, maszyny parowe, gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca »PILOT« Lwów Batorego 4. 3704

Tartaki kompletn., obr.harki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 3814

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3815

Pługi motorowe parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, motory, turbiny, lokomobile poleca »PILOT« Lwów, Batordgo 4. 3816

Sprzedam szafy, łóżka różne, biura, biureczka, stoły, kredensy, urządzenie kuchni, biało lakierowane umywalnie z marmurami, stoliki do kart, otomany, garnitur salonowy, lustra, obrazy, lampy, meble skórą kryte, dywaniki, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 9, I. p. 39.5

Świeże, doborowe nasiona jarzyn sprzedaje po umiarkowanych cenach Majchrowiczowa, Kętrzyńskiego 26. 3940

Maszyny stolarskie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do admin. „Tartak". 3869

Inteligentna panienka otrzyma posadę w instytucie kosmetycznym. Mikołaja 7, od 5—7-ej. 39.9

Kamienica do sprzedania przy ulicy Ujejskiego, bliższych informacji udziela kancelarja, parter, ul. Sienkiewicza 11. 3968

Kredensy, konsola z lustrem, fotel klubowy, garniturek salonowy, biurka, łóżka do nabycia, Sapiehy 41. 3964

Droguerję sprzedam w dużem mieście prowincjonalnem. Zgłoszenia tylko od reflektantów do administracji pod »3,000 000«. 3967

NOTESY!

dla kooperatyw. central handlowych, fabryk i sklepów, wysyła za zaliczeniem 12 różnych oprawionych wzorów za k. 400.

Fabryczny skład wyrobów introligatorskich i materjałów piśmiennych.

J. LIBROD,

Warszawa

Marszałkowska 116. 3972

Mieszkania.

Poszukuję w okolicy górskiej Małopolski, stacja kolejowa w miejscu, pokoju słonecznego z utrzymaniem lub bez dla dwóch osób. Zgłoszenia listowne post.-restante Krzesińska, Brzeżany. 3756

RADA NADZORCZA

Spółki akcyjnej „PEZET" Powszechne Zakłady Budowlane ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonarjuszy, że w dniu

10. maja 1921 o godz. 12-ej w połud.

odbędzie się w biurach Centrali Akademicka l. 23.

Nadzwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Ogólne sprawozdanie Dyrekcji z dotychczasowej działalności Spółki.

2) Wniosek Rady Nadzorczej na powiększenie kapitału akcyjnego z 30 miljonów marek polskich na 60 miljonów mkp. przez emisję 60.000 sztuk akcji imiennej wartości po 500 mkp. każda.

3) Upoważnienie Rady Nadzorczej aby tę emisję w całości lub w części w czasie, jaki uzna za stosowny, przeprowadziła, kurs akcji i inne warunki emisji ustaliła i powzięła także w tym kierunku postanowienie, czyli i w jakim z kresie ma być przy tej emisji prawo poboru dotychczasowym akcjonarjuszom przyznane.

4) Zmiana §. 7. statutu, spowodowana podwyższeniem kapitału zakładowego.

5) Wnioski akcjonarjuszów.

W myśl § 15. statutu akcjonarjusze chcący brać udział w Walnem Zgromadzeniu z prawem głosu winni złożyć swe akcje na później na 8 dni przed terminem zgromadzenia do depozytu w kasie Spółki Akademicka 23, względnie do depozytu w Akcyjnym Banku Związkowym we Lwowie ul. Chorążczyzny l. 6. względnie w jego oddziałach w Krakowie, Krośnie, Śniatynie, Przemyślu i Zakopanem.

Dr. Leonard Stahl

Prezes Rady Nadzorczej.

§. 15.

Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swe akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki lub też w miejscu wskazanem przez Radę Nadzorczą lub Dyrekcję.

Dołączenie do akcji arkuszy kuponowych nie jest obowiązujące.

Akcjonarjusze, którzy wykazali w sposób powyższy służące im prawo głosu, otrzymują imienne karty legitymacyjne z odnotowaną ilością złożonych przez nich akcji, oraz ilością służących im głosów.

Z legitymacji może korzystać nietylko akcjonarjusz, na którego imię została ona wydaną, lecz zarówno i pełnomocnik, posiadający pełnomocnictwo pisemne.

Każdemu akcjonarjuszowi mającemu prawo głosu, wolno przeglądać spis akcjonarjuszów, którzy wykazali prawo głosu, z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania, ilości akcji, którą każdy zastępuje i liczbę głosów, którą każdy z nich posiada.

Spis ten winien być wywieszony w sali, w której odbywa się Walne Zgromadzenie, wolno go przeglądać każdemu obecnemu na Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszowi lub pełnomocnikowi.

Wykaz złożonych akcji, oraz akcjonarjuszów winien być dołączony do protokołu Walnego Zgromadzenia. 18

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strzelński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie-ul. Chorążczyzny 31.